

Sygn. akt III AUa 126/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Horbulewicz
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSA Barbara Mazur
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy B. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do deputatu węglowego

na skutek apelacji B. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt VI U 842/15

oddala apelację.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Grażyna Horbulewicz SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 126/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 lutego 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ponownie ustalił B. G. wysokość emerytury, stwierdzając, że od 1 marca 2015 r. wynosić ona będzie 1.803,78 zł. Nadto organ rentowy stwierdził, że deputat węglowy będzie wypłacany ubezpieczonej, co roku, w dwóch ratach: w marcu za okres od stycznia do czerwca danego roku oraz we wrześniu za okres od lipca do grudnia danego roku.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do deputatu węglowego od daty jego powstania tj. od 2006 r., kiedy uzyskała uprawnienie do emerytury kolejowej.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

W piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2015r. ubezpieczona ponowiła swój wniosek o zmianę decyzji ZUS poprzez przyznanie jej prawa do deputatu węglowego począwszy od 2006 r.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Ubezpieczona B. G. była zatrudniona w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w B. od 2 sierpnia 1971 r. do 31 lipca 1999 r. Składając w dniu 17 listopada 2006 r. wniosek o emeryturę ubezpieczona dołączyła do niego m. in. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu otrzymywanym od tego pracodawcy za okres 1977 r. – 1999 r., z którego wynika, że do ustalania wysokości zarobków ubezpieczonej został wliczony ekwiwalent węglowy w pełnej wartości. Ubezpieczona otrzymywała go co rok, przez cały okres zatrudnienia. Stanowił on oddzielny składnik wynagrodzenia ubezpieczonej obok wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o dodatek stażowy i inne oraz obok deputatu mundurowego.

Decyzją z dnia 23 listopada 2006 r. ubezpieczonej przyznano prawo do emerytury od 20 listopada 2006 r. Na kopii decyzji w aktach rentowych ZUS znajduje się ręczny zapisek (również w kopii ) podpisany przez pracownika organu rentowego A. D.: „Nie przyznano deputatu węglowego, ponieważ brak informacji, czy był wypłacany do ustania zatrudnienia i oddzielnie, obok wynagrodzenia”. Ubezpieczona przedmiotowej decyzji nie zaskarżyła.

W dniu 22 stycznia 2015 r. B. G. złożyła wniosek o ponowne obliczenie emerytury z uwzględnieniem wniosku o wypłatę deputatu węglowego, który został załatwiony pozytywnie decyzją z dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd zaznaczył, że powyższy stan faktyczny - ustalony na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego - był pomiędzy stronami bezsporny.

Bezsporna okazała się także okoliczność, że ubezpieczona w dacie wydania przez pozwanego w 2006 r. decyzji w przedmiocie ustalania jej prawa do emerytury spełniała wszystkie przesłanki z art. 74 ustawy o komercjalizacji restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...)do tego, aby przyznać jej prawo do kolejowego ekwiwalentu za węgiel.

Sporna pozostawała jedynie kwestia, od kiedy pozwany, ustalając na wniosek powódki z 22 stycznia 2015 r. jej prawo do deputatu węglowego, winien dokonać wyrównania, albowiem wnioskodawczyni twierdziła, że wyrównanie należy jej się od dnia, w którym spełniła wszystkie przesłanki do przyznania jej prawa do tego świadczenia, podczas gdy organ rentowy wskazywał na ograniczenia temporalne takiego wyrównania wynikające z art. 133 ustawy emerytalnej.

Analizując powyższą kwestię, Sąd zważył, że bezspornie trafnie podniosła ubezpieczona, iż prawo do ekwiwalentu pieniężnego za węgiel nie zostało jej przyznane, a tym samym – nie zostało jej wypłacone na skutek błędu organu rentowego. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że organ rentowy uznał, iż dokumentacja przedstawiona przez ubezpieczoną jest niewystarczająca. W związku z powyższym wnioskodawczyni przysługiwało prawo do wyrównania niewypłaconego świadczenia wstecz. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że możliwość wyrównania świadczeń niewypłaconych lub zaniżonych na skutek błędu organu rentowego wynika z treści art. 133 ust 1 pkt 2. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Powołany przepis nie daje podstawy prawnej do wypłaty nie przyznanych wcześniej świadczeń od daty powstania prawa do nich, jeżeli prawo to powstało wcześniej niż trzy lata przed zgłoszeniem wniosku, nawet w przypadku, jeżeli niezrealizowanie go było następstwem błędu organu rentowego. Oznacza, to, że okoliczność, iż ubezpieczonej nie przyznano prawa do deputatu węglowego w 2006 r. wyłącznie z winy organu rentowego, nie uzasadnia wyrównania tego świadczenia za okres dłuższy niż trzyletni licząc od złożenia wniosku z 22 stycznia 2015 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zarzucając mu błędną ocenę prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca podniosła, że w jej ocenie ZUS winien wypłacić jej deputat węglowy za okres od 20 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2011 r., albowiem już w 2006 r. przedmiotowe świadczenie było jej należne. Sprawa z 2015 r. nie była sprawą o ponowne ustalenie wysokości świadczenia – zdaniem wnioskodawczyni pozwany wydając w dniu 5 lutego 2015 r. decyzję o ponownym ustaleniu emerytury po raz pierwszy ustalił świadczenie, dlatego też aktualną decyzję należy uznać za wydaną w odpowiedzi na pierwotny wniosek z 2006 r. A skoro tak, to ZUS winien wypłacić wnioskodawczyni należne świadczenie począwszy od 2006 r. Poza tym zaznaczyła, że wysokość jej świadczenia po ponownym jej ustaleniu nie uległa żadnej zmianie, lecz została jedynie przepisana z poprzedniej decyzji. Nie jest nadto wiadomym ile będzie wynosić deputat węglowy i w jaki sposób pozwany oraz na jakiej podstawie obliczył wysokość wyrównania deputatu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu była ocena, czy organ rentowy - z uwagi na fakt, że dopuścił się błędu w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) - winien przyznać ubezpieczonej prawo do wypłaty deputatu węglowego za okres od listopada 2006 r.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Sąd Apelacyjny analizując zasadność zarzutów podniesionych przez wnioskodawczynię w wywiedzionej apelacji stanął na stanowisku, że niewątpliwie fakt, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wypłacił jej ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do wypłaty deputatu węglowego już w listopadzie 2006 r., kiedy to prawo bezsprzecznie jej przysługiwało było błędem organu rentowego w rozumieniu przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – czego zresztą nie kwestionował. Wydaną w dniu 5 lutego 2015 r. decyzją organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do ekwiwalentu za deputat węglowy za okres 3 lat wstecz, to jest od dnia 1 stycznia 2012 r., a więc przyznał swój błąd.

Wnioskodawczyni kwestionując powyższą decyzję podniosła, że ekwiwalent z tytułu wypłaty ekwiwalentu za deputat węglowy winien jej zostać wypłacony począwszy od listopada 2006 r. i jakkolwiek trudno jest skarżącej odmówić racji, to jednak treść powołanego przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwala na wypłatę świadczenia jedynie za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym złożono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 marca 2011 r. (I UK 332/10 LEX nr 811827) zawarte w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określenie błąd organu rentowego obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny należy uznać wszystkie zaniedbania organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań

pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności przepisów. Poza tym zwrócił uwagę, że przedmiotowe pojęcie błędu organu rentowego obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych.

Przekładając powyższe na grunt analizowanej sprawy przypomnieć należy, że wnioskodawczyni już wraz z wnioskiem o emeryturę przedłożyła zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawione przez Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w B., z którego wynikało, iż do ustalenia wysokości jej zarobków został wliczony ekwiwalent węglowy w pełnej wysokości. B. G. otrzymywała ów ekwiwalent co roku przez cały okres zatrudnienia i stanowił on oddzielny składnik wynagrodzenia. Pomimo niniejszej informacji pozwany uznał, że dane na temat wypłaty deputatu węglowego są niepełne i nie uwzględnił go ustalając wysokość należnego skarżącej świadczenia. Wzmianka o tym (pisana przez kalkę) umieszczona jest na kopii decyzji znajdującej się w aktach emerytalnych. Oznacza to, że znajdowała się ona również na oryginale decyzji doręczonej ubezpieczonej. Znamienne jest to, że wnioskodawczyni powyższej decyzji nie zaskarżyła w drodze odwołania do Sądu. Sąd Apelacyjny uznał twierdzenia skarżącej, że nie wiedziała o notatce na decyzji i że pozwany ów dopisek uczynił tylko na egzemplarzu decyzji znajdującej się w aktach (i to po fakcie) jest niewiarygodny, nie został przez ubezpieczoną w żaden sposób wykazany choćby przez przedłożenie doręczonej jej decyzji przyznającej prawo do emerytury z dnia 23 listopada 2006 r.

Po ponownym złożeniu wniosku o ustalenie wysokości świadczenia pozwany nie miał już wątpliwości, że prawo do wypłaty deputatu węglowego bezsprzecznie jej przysługuje i to od daty pierwotnie złożonego wniosku w roku 2006. Uznając swój błąd, przy zastosowaniu przepisu art. 133 ust. pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748), Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał i wypłacił B. G. ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do deputatu węglowego począwszy od 1 stycznia 2012 r., tj. za okres trzech lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym wnioskodawczyni złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości należnego jej świadczenia. Wypłata należnego skarżącej świadczenia za cały okres, za który jej ono przysługiwało nie była możliwa, albowiem przepisy ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustanawiają zasadę wyrównywania świadczeń niewypłaconych lub zaniżonych na skutek błędu organu rentowego maksymalnie za trzy lata wstecz (art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy). Przepis ten reguluje zatem swoistego rodzaju „przedawnienie” wypłaty świadczeń. Wynika z niego, że nawet zawinione działanie organu rentowego, które w swej konsekwencji prowadzić może także do pozbawienia uprawnionego części lub całości świadczenia, nie powoduje powstania obowiązku jego wypłaty za cały okres pokrzywdzenia ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r., III AUa 756/14, LEX nr 1498886). A skoro tak, to przyznanie wnioskodawczyni decyzją z dnia 5 lutego 2015 r., prawa do wypłaty deputatu węglowego za okres od 1 stycznia 2012 r. było - w kontekście przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - w pełni zasadne.

Zajmując stanowisko w przedmiocie podniesionego przez ubezpieczoną w apelacji zarzutu nieprawidłowo ustalonej przez pozwanego wysokości ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do deputatu węglowego również uznać należy go za nieuprawniony. Stosownie do treści art. 74 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...) (Dz.U. z 2014 r., poz. 1660 ze zm.) za podstawę ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy przyjmuje się przeciętną średnioroczną cenę detaliczną 1000 kg węgla kamiennego z roku poprzedzającego rok, za który ekwiwalent ma być wypłacony, skorygowany o przewidywany w ustawie budżetowej średnioroczny wskaźnik wzrostu towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów na rok planowany. Cena tony węgla ogłaszana jest corocznie – do 20 stycznia każdego roku – przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w formie komunikatu ogłaszanego w Monitorze Polskim. Ubezpieczonej, co wynika z ust. 1 art. 74 przywołanej wyżej ustawy przysługuje prawo do deputatu węglowego w ilości 1800 kg. Analizując zasadność zarzutu apelacyjnego B. G. Sąd Apelacyjny dokonał przeliczenia wysokości spornego składnika należnego wnioskodawczyni świadczenia przy uwzględnieniu treści komunikatów Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ze stycznia 2012 r. (M.P. z dnia 25 stycznia 2012 r., poz. 25) – cena 1000 kg węgla wynosiła 777,61 zł, ze stycznia 2013 r. (M.P. z dnia 23 stycznia 2013 r., poz. 34) – cena 1000 kg węgla równała się kwocie 818,16 zł oraz stycznia 2014 r. (M.P. z dnia 23 stycznia 2014 r., poz. 48) – cena 1000 kg węgla równała się 809,51 zł oraz art. 74 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. przywołanej wyżej i stanął na

stanowisku, że kwota 4.456,56 zł ustalona za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2014 r., jest prawidłowa, stąd zarzuty wnioskodawczyni również w tym zakresie okazały się niezasadne. Zauważyć przy tym należy, że ekwiwalent powyższy nie podlega wprost wliczeniu do emerytury lecz wypłacany jest dwa razy w roku: w marcu ( za okres od 1 stycznia do 30 czerwca ) i we wrześniu ( za okres od 1 lipca do 31 grudnia ) każdego roku, co wynika wprost z art. 74 ust. 5 ustawy o komercjalizacji...

Na marginesie zauważyć należy, że chybionym jest również zarzut dotyczący wysokości emerytury należnej skarżącej ( czego w odwołaniu od decyzji nie kwestionowała ). W decyzji z dnia 5 lutego 2015 r. została ona ustalona na kwotę 1.803,78 zł ( od 1 marca 2014 r. ) i z oczywistych względów nie obejmuje waloryzacji świadczenia jaka nastąpiła od marca 2015 r. Wysokość świadczenia obliczona w latach poprzednich, przy uwzględnieniu ogłaszanych wskaźników waloryzacji, jest prawidłowa.

Odnosząc się do zarzutu ( podniesionego dopiero na rozprawie apelacyjnej ) braku wypłaty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych odsetek z tytułu nieterminowo wypłaconego świadczenia w postaci ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do wypłaty deputatu węglowego, Sąd Apelacyjny podkreśla, że ubezpieczona we wniosku z dnia 22 stycznia 2015 r. o ponowne rozpatrzenie prawa do deputatu węglowego nie zawarła żądania wypłaty tego świadczenia wraz z odsetkami. Organ rentowy w zaskarżonej decyzji nie orzekł o odsetkach ( ani pozytywnie, ani negatywnie ), co oznacza, że kwestia ta nie mogła stać się przedmiotem merytorycznej oceny instancji odwoławczej. Zgodnie z tezą reprezentowaną w orzecznictwie, dochodzenie przed sądem prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego jest niedopuszczalne, za wyjątkiem przewidzianym w art. 477<sup>9</sup> § 4 k.p.c. ( dotyczy niewydania decyzji przez organ rentowy ), a treść decyzji, od której wniesiono odwołanie wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., sygn. akt II UZ 52/99, OSN 2000, nr 15, poz. 601; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r., sygn. akt II UKN 204/99, OSN 2001, nr 5, poz. 169 ).

Z wyjaśnień ubezpieczonej złożonych w dniu 31 maja 2016 r. wynika, że wystąpiła do organu rentowego z żądaniem wypłaty odsetek od nieterminowo wypłaconego deputatu węglowego i że pozwany wniosek ten rozpoznał negatywnie. W tym stanie rzeczy zasadność żądania ubezpieczonej będzie przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, o ile B. G. zaskarży niekorzystną dla niej decyzję.

Mając na uwadze powyższe, dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego i uznając apelację B. G. za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

SSA Grażyna Horbulewicz SSA Małgorzata Gerszewska SSA Barbara Mazur